

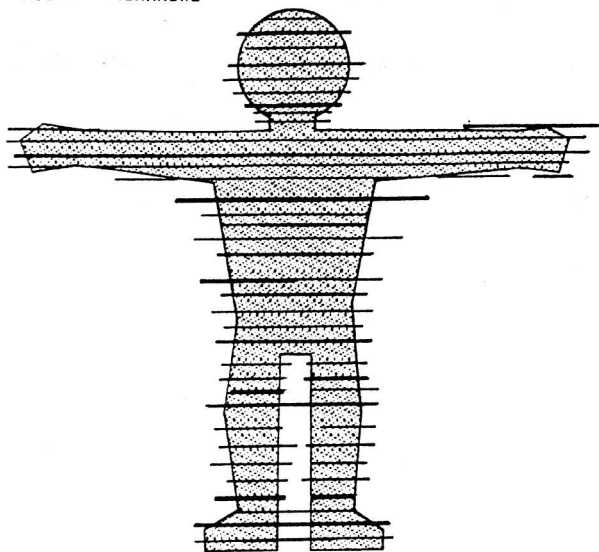
23

NR DWUDZIESTY TRZECI

SZTUKA OSOBOWA

Cena = 1000 zł

PISMO PROGRAMOWE



Janusz Malicki (grafika) - POUR FELICITER

6 Słowa Ewangelii - św. Mateusz 1,18

7 Jerzy Ł. Kaczmarek (poezja) - ---

9 Ryszard Marek Kędzierski (esej) - CZŁOWIEK OBRAZEM BOGA

19 Ryszard Marek Kędzierski (poezja) - NIE ROZUMIE

20 VARIA

22 NOTA AUTORSKA

SZTUKA

OSOBA

PROGRAMOWE PISMO
OSOBA - ZNAK - ESEJ
WROCŁAW-1994 ROK IV
± MIESIĘCZNIK



Janusz Halicki - POUR FELICITER

"Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak."...

"Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak."...
 "Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak."...
 "Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak."...
 "Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak."...
 "Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak."...
 "Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak."...
 "Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak."...
 "Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak."...
 "Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak."...
 "Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak."...
 "Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak."...
 "Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak."...
 "Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak."...
 "Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak."...

--- --
 Jestem bitewnym polem walczą
 we mnie dobro i zło miłość i
 nienawiść wyciągam rękę
 podchodzę nigdy nie zapomnieć
 nigdy nie zapomnieć miłość
 zawsze po tej stronie a reszta
 pyłem i wybieram dobro potem
 zło spadam jestem bitewnym
 polem duszę się płucem nie
 starcza oddechu niedobry
 czas i jeszcze raz powietrze
 łapię dłonie do góry powoli
 do góry krople potu wysiłek
 tak wielki później odpocząć
 być gotowym kiedy ziemię
 ciała rozdrapie kolejny
 atak być czuwającym.

--- --- ---

Pocztówki rozrzucone na podłodze
 pocztówki przychodzą ze świata
 siedzę na krześle próbuję pisać
 listy azja afryka ameryka wielki
 kleks na papierze na kopercie na
 mapie zbyt daleko i słowa nie te
 co dawne nie do wskrzeszenia
 pamięć zawodna bo czyż to ty
 do kogo piszę czy też ktoś inny
 i jeśli ta przestrzeń może
 bliska coraz bliższa przecież
 inne granice bez szablonów i
 straż tylko czekanie takie
 samo a więc trzeba wysuszyć
 atrament dopisać słowo dwa
 trzy powinno wystarczyć w
 podróży przez oceany gwiazd
 do miejsc gdzie wyrośnie
 puści pędy wyda owoce.

Jerzy L.Kaczmarek

CZŁOWIEK OBRAZEM BOGA

Człowiek przez fakt teologiczny i religijny w konkretnej całości wcielonego ducha może być określany jako obraz Boga.

Użycie tej formuły ma swoje miejsce już w Starym Testamencie, zawsze w tekstach o brzmieniu mądrościowym, lub sapiencjalnym. I tak napotykamy temat obrazu Boga w Księdze Rodzaju (1,26-27 i 5,1;9,6), Syrachy (17,1-4;) Mądrości 2,23. A więc już w tych trzech księgach.*

Słowo "obraz" jest w K.Rodz. traktowane hebrajskim terminem *selem*, najbardziej dosłownym i *d(e)mut* - podobieństwo. Te dwa terminy są praktycznie synonimami, nie oznaczają czegoś istotnie różnego. Nie mniej jednak pierwsze: *selem* jest bardziej konkretne, a drugie *d(e)mut* - bardziej abstrakcyjne. Poza tym oba terminy, ich znaczenie rozpatrywane jako określenia słownikowe, bądź etymologiczne nie mogą wyjaśniać swojego znaczenia, w kontekście biblijnym o obrazie Bożym. Ponieważ termin poza kontekstem w którym jest użyty nie nabywa swojej wartości semantycznej.

Zagadnienie "obrazu" na poziomie K.Rodzaju było przedstawiane przez kompetentnych teologów różnie. Św. Tomasz z Akwinu, rozwijając naukę Ojców Kościoła - św. Ireneusza i św. Augustyna stwierdził, że tylko stworzenia obdarzone duchowością są stworzone na obraz Boży. Jako stworzenia wolne, ze swej istoty i odpowiedzialne. Taka wiedza postrzega "obraz" poprzez bardziej duchową formę człowieka.

Później ten temat ujmowano (Gunkel) bardziej od strony fizycznej, od strony formalnego podobieństwa człowieka do człowieka-Boga.

Obecnie opinia teologów utrzymuje, że wg. danych biblijnych człowiek jako taki, jest stworzony na obraz Boży poprzez swoją strukturę psycho-fizyczną.

Właściwością człowieka będącego obrazem Bożym niesie konsekwencje. Jest nią wg. Bartha aż sama władza królewska panowania nad stworzeniami. Nie jest to konstytutywne dla obrazu Bożego, ale jego konsekwencją. Dodaje się tu spostrzeżenie, że zaistnienie grzechu nie powoduje utraty obrazu Bożego (całkowitego).

Podkreśla się dalej jeszcze raz konsekwencje stworzenia panującego: Człowiek - Obraz Boży - władca i pan nad stworzeniem niższym jest ściśle obrazem Bożym. Trzeba podkreślić, że sama konsekwencja nie jest równoznaczna z ujęciem "być obrazem Bożym". A to oznacza zejście z linii ontologicznej do funkcjonalności i szukanie potwierdzenia źródła w przypadających cechach odpowiedzialności,

współpartnerstwa w dialogu, czy wiernej służbie Bogu. Następnie idąc w interpretacji, rozpatruje się związek między biblijną i antropologiczną mądrością i słowem. Wiąże samą "mądrość" z istotą człowieka - obrazu Bożego. By w końcu powiązać z relacją eschatologiczną.

Zatem człowiek - obraz Boży, pozwala na wyraźne - i w ten sposób - odróżnienie człowieka od reszty stworzenia.

Działalność ludzka (por. Wj 25-31. 35-40) niesie wymiar doskonałości wg. wzoru "mieszkania niebieskiego"; złożenia wzoru nieba i jak Przybytek będąc jednocześnie dziełem pracy i techniki ludzkiej.. Jako ostatecznego i zarazem stacjonarnego dopełnienia, nie tylko człowieka ale całego stworzenia. W tym dostrzega się powiązanie doskonałości z pięknem - efektu jedności. Pełnej integracji rzeczywistości.

W konsekwencji człowiek idąc za dziełem pracy - stworzenia świata, trzodzi się sam pracując i jak on odpoczywając dnia siódmego...

Chociaż skutki grzechu ciąży na człowieku, Bóg udostępnia swoje oblicze, przez to swój plan, ukierunkowany pierwszym złym czynem człowieka. Zatem człowiek taki niedoskonałą drogą może zdążyć do współpanowania. Jakby w pewnym sensie, tu starotestamentalnym - odważając, powracając do rajskiego ładu.

Toteż w pojęciu "obrazu" występują relacje różnicy, panowania, opieki i przemiany ze stworzeniami. Jasnym się staje także odniesienie zastosowania "obrazu" do każdego,

nie jednego człowieka. Ale relacja ludzkości z innymi stworzeniami jest złączona błogosławieństwem Bożym, a nie tylko tkwi w Jego Obrazie. W godności przyporządkowania człowieka - obrazu Bożego, każdemu tkwi sedno fundamentalnych praw człowieka, postrzeganych niezależnie od różnic rasy, religii, narodu.

W słowie (Rdz 1,26a) "Uczyńmy.." tkwi pełen miłości zamiar, którego nie zniweczył ludzki grzech. Stwórca wola Pana Boga w tym i tutaj ujawnia otwarcie dzieła do współtworzenia, gdzie sam dialog jest tak naprawdę czymś zbyt małym, ale nawet dialog musi zaistnieć by wola zbawcza i twórcza, pełna tematu korygowała błędną treść świadomego człowieka, ale nie wiedzącego jeszcze o wszystkich tajemnicach bardziej ziemi, aniżeli teologii nieba. Odrzucenie Boga, odrzucenie postawy dialogu niweczy myśl o Nim, zajmuje się tylko sobą, zwierzetami i materią, a w tej konsekwencji - niszczy. Niszczy wszystko co może osiągnąć. Prócz Boga. Ale może niszczyć kościoły, szpitale, przedszkola. Człowiek nawet czasami chce dobrze czynić i buduje drogi, mosty, niedoskonałe samochody...wytworza pożywienie, leki, ubrania, środki piorące i mnóstwo sztucznych tworzyw. Jednak zbyt często się myli, w miarze spraw materialnych, doczesnych. W sumieniu bowiem zapomina o wyższości spraw moralnych i ich zależności już fizycznych, później psychicznych, uczuciowych i sensownych. Człowiek niesie bowiem w sobie

jakieś wyższe źródło. Jego odbicie ujmując pojęcie "Bożego obrazu". W tym Bóg nie czyni człowieka narzędziem, ani niewolnikiem. Toteż człowiek nie może traktować siebie, ani drugiego, czy żyjącego otoczenia, inne rzeczy w wymieniony sposób - czyniąc krzywdę... Mylić się za wiele, często świadomie i z zamysłem. Ponieważ cele utilitarne, ideologia, bądź przemożna wola zysku, skusiły go. Dał się nakierować na zło.

Ale w tekstach Starego Testamentu słowa prawdy posiadają objawiany i dobry kierunek. W komentarzach które są przytaczane (źródłach) za wiele jest jakby mowy o środkowym elemencie możliwego wyboru człowieka-dialogu. Ale przecież on stanowi podmiot odniesień. Być może uwyrażnia się problem różnicy odczytań i ciężaru przeznaczeń przekazu...Wierność wiedzy...Wiary."Wiary do badania" jaką zwykle posiadają teolodzy. Czytelnicy wiary do czytania. Inni nadziei na dobre zrozumienie, kiedy czerpią z takiego źródła jak zasobnika by inaczej poruszyć temat i sprawdzić dziwny wewnętrzny niepokój: czy właściwie czynię...albo: czy dobrze czynię?

W Księdze Syracha 17,1-4 kolejne zdania zawierają elementy losu człowieka. Jego pełnego zakresu. - Skąd się znalazł i ku czemu zmierza. I w jaki sposób może tego dokonać. Uobecnia się w trzech cechach: swojej śmiertelności, zawładnięciem ziemią i jest obrazem Bożym. W tym miejscu aspekt nietrwałego władcy zwierząt jest nutą dominującą. Chociaż autor biblijny nie precyzuje w naszym

współczesnym rozumieniu pojęcia "obrazu Bożego". Cały przekaz kumuluje w samym sednie istoty każdego stworzenia.

W Księdze Mądrości (2,23) uwidacznia się subtelny aspekt odzwierciedlający boski wymiar, przymiot Boga. Jako stworzenie mniej "na obraz", a bardziej "jest obrazem" Boga. W tym cecha wieczności jest uwidaczniana wobec śmiertelności bytowej oraz religijnej. A powodem odstępstwa jest ludzka głupota. Natomiast potrzebna cnota mądrości jest przymiotem Pana Boga. W nim przecudownie tchnie dobrocią. Taka sposobność krótko zamyka się na papierze przez swą niepoprawną literacką licytację. - W rzeczywistości łaska i wysiłek pragną uobecniać tą "własność". Ale jak i czy ją uobecnić? Już łatwiej być sprawiedliwym. Przynajmniej ludziom surowym tak się wydaje. Nie mniej jednak ludziom wierzącym normalnie łaska miłosierdzia jest poznana. Mądrość pociąga za sobą ponawianie doskonalenia, rozwój. Tak też nieomylnie ścieżki "Wzorca" wyznaczają "Jego" plan. Jakby bezsensowny bez "podobieństwa" do człowieka. Co ważne tu w Starym Testamencie jest już napisane o zbieżności także cielesnej. Ciało i nieśmiertelność. Ciało i podobieństwo w tym Boga i człowieka.

Ogólność stwierdzeń starotestamentalnych wynika z pośredniego i ogólnego ujęcia tematu, ale pozostawia otwarte oczy na drodze ku świętej Bramie - Chrystusowi. Jako wybraniec Boga nieśmiertelny, nietykalny przez swoje

miejsce. Jako stworzenie pracujące i odpoczywające. Świadomie. Jego słabość w Bożym spotkaniu zawsze spotyka Jego siłę, dzięki czemu człowiek w cudowny sposób, w wolności może powiedzieć: byłem silnym i teraz dzięki mądrości jestem silny. Bo jestem posłuszny. Jak nierozumny kosmos i zbywające marne ciało, w odkrywaniu prawdy o nieśmiertelności.

Nowy Testament przeciąga strunę starotestamentalną także w motywie obrazu, wypełnia go i dopełnia w nowej jakości. Starotestamentalny termin obrazu - *selem* i *d(e)mut*, Septuaginta tłumaczy stosując słowa *eikon* i *morphe*. Pierwsze - *eikon* - występuje w Nowym Testamencie aż 19 razy (Kol 1,15; 2 Kor 4,4; Rz 1,23; 1 Kor 11,7; Rz 8,29; ~~15,49~~; 2 Kor 3,18; Kol 3,10; ~~Mk 12,6~~; ~~Mt 22,20~~; ~~Lk 20,24~~; Hbr 10,1; i Kol 2,7; Ap 13,14; ~~14,14,9~~; 15,2; 16,2; 19,20; 20,4; i termin *morphe* ~~Mt 16,2~~; Flp 2,6; ~~Rz 2,20~~; ~~2 Im 3,5~~; i Ga 4,19; Rz 12,2.**)

Poszerzenie pojęcia obrazu nie wiąże wprost jego znaczenia z teologią Syna Człowieczego. Istnieje jedynie sugestia co do podobieństwa z Adamem, ściślejszy związek Jezusa z Nazaretu z Synem Człowieczym przez teologów nie jest w pełni uprawomocniany. Ale nie wykluczany. Tutaj na początku dociekań nazwa pozostaje pomijana, a respektowany sens.

W tekście źródłowym można dostrzec centralną Osobę i nowego Adama, człowieka pewnej Drogi, człowieka który

niesie odpowiedź i jest nią ostatecznie.

Już w ST obraz podaje kryteria wyznaczające jakość i obecność obrazu Bożego, który warunkuje zło, grzech i który przez to sprowadza śmierć. W NT sens niweczenia obrazu przez zaistnienie grzechu jest taki sam, ale wiąże się z głębszą myślą zbawczą wnosząc uzupełnienie i nową jakość. Niweczy bowiem obraz przez swój grzech ale odzyskuje w liturgii chrześcijańskiej religii. Już poprzez chrzest, nie z własnego działania, ale łaski Chrystusa. Zatem istota obrazu Bożego nie polega jedynie na samym naśladowaniu.

Jednakże sam obraz Boga posiada taki nośnik, że sam ma takie znaczenia. Ale tego Obrazu nie może tutaj powiełać starotestamentalna alegoria Oblubieńca i Oblubienicy, ze względu na wyżej wymienioną różnicę. - Obraz w NT nie niesie przyczyny lecz motywuje skutek - "...Jeden jest tylko Bóg..." "Łaską jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga..."

W NT wyraźnie jednakże obraz Boga jest utożsamiany z Chrystusem. On uwidacznia ściśle naocznie i jeden raz w historii obraz Boga. Odkryte jest w ten sposób znaczenie podobieństwa i pochodzenia Chrystusa do Ojca. Stąd konsekwencje: Syn - Chrystus jest jedynym, pierwszym i ostatnim Adamem - Człowiekiem Niebieskim. Transcendentnym. On stanowi wzór i punkt odniesienia, a także podobiznę dla dostępujących zbawienia... Wszystkich wybranych jeszcze przed stworzeniem świata.

Obraz biblijny zakłada podobieństwo i zależność, oraz związane z tym posłannictwo. A więc pewien motyw postępowania. Zagłębia tajemnicę wolności, która nie oznacza samą niezależność ani równość. Pierwszy Adam uległ tej pokusie i skazał siebie i nas pierworodnie na "zniszczenie" obrazu, oddalenie od Boga. Drugi Adam - Chrystus posiadając wiele, nie wywyższa się sam. Nie wykorzystuje swojej natury Boga jako Boga Pana i Chwały. On staje się najmniejszy z najmniejszych, w оголоczeniu przyjął wszystko za wszystkich. Krzyż Boga Wcielonego. Przez co został wywyższony przez Boga Ojca.

Zatem Chrystus jest doskonałym obrazem Boga. Boga Niewidzialnego. Nie jest jego kopią, ale zawiera pozytywność oryginału. Posiada moc upodabniania wiernych do siebie i Boga Ojca; oryginału. Stąd Pawłowa zachęta - "Przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa..." Dla nowego życia, stworzenia, na stałe. Choć nie wyklucza grzeszności, upadków ale po chrzcie będąc już bez grzechu pierworodnego.

Dołącza się w tym aspekt poznawczy - nowego człowieka i przez nowego człowieka. Niesie sposób, którym jest miłość. Zatem: chrześcijanin ma być przemieniony, przeobrażony na obraz i podobieństwo Chrystusa. Nie sam, ale przez łaskę Chrystusa. - "My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło; za sprawą Ducha Pańskiego coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu". Nie znamy do

końca wielkości chwały Pana, choć oddajemy mu hołd. Czyń
tak każdy chrześcijanin w samej wierze i postępuje w
niej. Jest to poznanie wewnętrznej przemiany, Boże
przekształcenie (meta-morphomai) na Jego wewnętrzny wzór.
W teologii św. Pawła motyw obrazu Bożego zostaje już
uchwycony przez apostołów, apostoła jako nauczyciela
innych, wstępujących na Drogę Wiary. W ten sposób można
się niejako uformować by formować i odzwierciedlać innym
Chrystusa. W pewnym sensie samoistnie. Dzięki łasce.

Zatem obraz Boży jest dla człowieka znamię
uprzywilejowania, posiada duchową i nieśmiertelną duszę.
A w największym stopniu obrazem Boga jest Chrystus, który
wnosi cechy obrazu Jedyne Boga w życie chrześcijan...

W tym zejściu Prawdy i Drogi, dokonuje się przemiana
innego typu, ontologiczna, czyli nowe odrodzenie
stworzenia-twórcy przez Jezusa Chrystusa. Cechy
sprawiedliwości i świętości opisują ten mistyczny wymiar
tajemnicy zbawienia. Warunkiem trwania jest pozostawanie
stałe blisko pierwowzoru we wszystkich wymiarach własnego
wnętrza i zewnętrznej działalności. Tak aby być niejako
formalnie ubranym we wszystkie cnoty, przez Chrystusa,
Ducha Świętego i Boga Ojca.

PRZYPISY

*Antonio Bonora - CZŁOWIEK OBRAZEM BOGA W STARYM
TESTAMENCIE, w "Comunnio" nr 2/82, s.3-15.

**Ks.Jan Kanty Pytel - CZŁOWIEK OBRAZEM BOGA W NOWYM
TESTAMENCIE, w "Comunnio" nr 2/82, s.16-23.

nie rozumiem

w jedności

cierpliwa gotowość rozkrzyżo-
wanych ramion nie pozwala
przejrzeć zderzenia woli
pragnienie jest linią świata
zaprawdę mówię nie wiem czy
mówię gorejąc rozum odmawia
modlitwy świadomość przekre-
śla wiedzę gdyż wie jest
w pełni całość prawdę mówię
mowa wychyla się z za ramion

VARIA

Nadal toczy się wojna w Jugosławii; giną ludzie.

Do najbardziej przykrych błędów ortograficznych w naszym piśmie, o ciężarze głównie biometrycznym należy zmiana wyrazu poprawnego na niepoprawny, np: miejmy na mniejmy, jak w nr 9-12...- na przedostatniej stronie, w miejscu odnoszącym treść do takiej rzeczy, kategorii.

Także błąd przedmiotowy, autorski - przypisanie św. Tomaszowi idei Państwa Bożego w sposób jednomyślny, kiedy autorem dzieła o tym tytule {De Civitate Dei} jest św. Augustyn. św. Tomasz wyraził swoje poglądy na temat stosunku państwa do Kościoła w jednym traktacie / jeśli pominąć "Sentencje"/De regno, z ok. 1266 r. (ad. 21...) - Ale nie popełniam przynajmniej błędu tematycznego. PRZEPRASZAM!

Rmk

Redakcja niedawno zakupiła edytor ze słownikiem, ale do naszej pracy okazał się mało przydatny. Niestety nie był to KDR. Niestety nasz komputer do końca broni się przed zainstalowaniem Windows'a i myślę pozostaniemy przy DOS, ale nie obejdzie się dłużej bez poszerzenia pamięci, twardego dysku. Po czym kupimy w/w korektor. Przypuszczalnie technika komputerowa tego poziomu może nas wzmocnić, odczarować naturę i pomóc skorygować szkolne braki, czy też zwykłą trudność korespondencji z kompetentnym redaktorem.

Dziękujemy za zaproszenie na IX Międzynarodowe Targi - KOMPUTER EXPO '94! Niestety, nie przyjedziemy.

NOTA AUTORSKA

Janusz Halicki
1932. Wrocławianin. Nadal aktywny grafik i malarz.

Jerzy Ł.Kaczmarek
Poeta i prozaik. Prezentowaliśmy w SzO już oba rodzaje
twórczości. Obecnie poezję...

Ryszard Marek Kędzierski
1957. Mnie w tym numerze już zapewne wystarczy.

(c);wszelkie prawa zastrzega:Sztuka Osobowa
Autorzy numeru dwudziestego trzeciego:Janusz Halicki
Jerzy Ł.Kaczmarek
Ryszard M.Kędzierski

ADRES:
SZTUKA OSOBOWA
ul.Złocieniowa 3
51-251 WROCŁAW

Redakcja:Ryszard M.Kędzierski,
Henryk Wolniak.

Wiedz,
wiele wydarzeń jest sterowanych przez ludzi,a Pan Bóg
jedynie nad całością czuwa, chociaż zdarzenia zawierają
wszelkie prawdopodobieństwo Zła i Dobra.

PRENUMERATA za zaliczeniem poczt., po dokonaniu wpłaty.
- zwykła 1000zł/egz.+opł.poczt.=3.500zł/egz=42.000zł/rok
- autorska (1/2*) = 10.400 zł/egz.

UWAGA REDAKCJI: SzO przeprasza Czytelników przed możli-
wością pojawienia się niewielkich,miejmy nadzieję,błędów
bio-cybernetyczno-mentalnych w tekście.